

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 253 (8180).

Sobota, dnia 31 października 1925 r.

Rok XXXIII!

O
A
Z
A

Jeśli chcesz przeżyć prawdziwie piękną chwilę, jeśli chcesz ujrzeć ból człowieka miłującego i otchłań rozpacz kobiety poświęcającej się dla miłości, **ZOBACZ** w „OAZIE” CUDOWNĄ **BAŚŃ DRAMATYCZNĄ** wytwórni JERMOLJEFF

Uwodziciel, który nie był uwodzicielem

z piękną **Dary Holm** i rasowym **Józefem Runiczem** w rolach głównych.

Artystyczne trio pod dyrekcją P. FISZMANA zadowolni poczucie piękna muzyki wszystkich P. T. Gości.

O
A
Z
A

Teatr „STYLOWY”

Występy Warszaw. Zjedn. Żyd. Operet.-Dram. Artystów

W piątek 30 października 1925 roku będzie odegrana słynna sztuka

„DER DYBUK”

podług nieśmiertelnego **K. A—nskiego.**

Zupełnie nowe dekoracje, które Kalisz jeszcze nie widział.

Orkiestra powiększona.

Ceny miejsc od 1 do 4 zł.

UWAGA: Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie o godz. 9 wiecz. punkt., gdyż po trzecim dzwonku drzwi będą zamknięte.

2009

Sala Świetlicy 29 Pułku (wejście z ul. Łaziennej). Sobota, dn. 31 października r.b.

Tylko i występ. **Zespołu Artystów Warszawskich** Tylko i występ.

pod kierunkiem **ANDRZEJA MARKA** po raz pierwszy na scenie **SZOLOMA ASZA**
reżyserskim polskiej słynna sztuka

MOTKE ZŁODZIEJ

(MOTKE GANEW), w 3 aktach. Oryginalna inscenizacja **ANDRZEJA MARKA** (inscenizatora **DYBUKA**)

Główne role wykonają panie: **Helena Larys-Pawińska, Michalina Łaska, Gerda Leszczyk,**
Marja Szaniawska, Wanda Norwid. Panowie: **Marjan Brokowski, Tadeusz Leszczyk, Jan Dębski** i inni.

Bilety wcześniej do nabycia: u **W. P. MAVERA**, a od godz. 7 w kasie teatru.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

tej krytyki odpowiedzialność ministra skarbu, gdyż Bank Polski, to przecież nie rząd, lecz akcjonariusze tego banku i władze, wyłonione przez akcjonariuszy.

WARSZAWA, 30. PAT. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i budżetowej ukończono dyskusję szczegółową nad pierwszymi 6 artykułami projektu ustawy o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego, poczem komisje przystąpiły do głosowania. Art. 1, upoważniający ministerstwo skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, został przyjęty z tą zmianą, że upoważnienie to na skutek oświadczenia rządu przewiduje łączną wysokość mającej się zaciągnąć pożyczki zagranicznej na 600 milj. zł. Poza tem został skreślony ustęp, dotyczący upoważnienia na wydłużenie jednego z monopolów państwowych, pozostawiono natomiast możliwość zastawu dochodów przedsiębiorstw monopolowych. Art. 2 upoważniający min. skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych, oraz art. 3, upoważniający ministerstwo skarbu do powiększenia państwowego funduszu gospodarczego, wpływami z zaciągniętych pożyczek, zostały przyjęte z pewnymi drobnymi zmianami. W związku z tem został przyjęty wniosek p. posła Wiślickiego (Koło Żyd.) domagający się powołania do państw. funduszu gospodarczego przedstawicieli organizacji gospodarczych. Art. 4 przewidujący, iż roczny obieg monet srebrnych, niklowych i brązowych nie może przerosnąć kwoty 12 złotych na każdego mieszkańca Rzplitej Polskiej oraz art. 5, rozciągający nadzór min. skarbu nad działalnością banków, zostały przyjęte bez zmiany. Art. 6, dotyczący upoważnienia min. skarbu do udzielenia pomocy instytucjom kredytowym, został większością 1-go głosu odrzucony, a to wskutek tego że jeden członek Koła Żyd. głosował przez pomyłkę za skreśleniem tego artykułu, podczas, gdy całe Koło Żyd. opowiedziało się za utrzymaniem go. Wobec tego niemal jest pewnym, iż art. ten w przedmiotowym głosowaniu w Komisji uzyska większość.

Ekshumacja zwłok nieznanego żołnierza.

LWÓW, 30. Wczoraj popoł. na cmentarzu Obrońców Lwowa odbyła się ekshumacja zwłok nieznanego żołnierza. W skład komisji, której przewodniczył gen. Malczewski, jako przedstawiciel ministerstwa spraw wojsk., wchodził m. in.: arcybiskup Twardowski, wojewoda Garapich, jako delegat ministerstwa spraw wewn., delegaci ministerstwa rob. publicznych, wojskowej kurji biskupiej, sądów wojskowych i dwaj rzeczoznawcy wojskowi. Przystąpiono do rozkopania trzech grobów, na których widniały krzyże z napisami: „Nieznany Żołnierz”. Po otwarciu trzech trumien okazało się, że na zwłokach nie znajduje się żadna widoczna oznaka przynależności zmarłego do wojska polskiego. Wobec tego rozkopa-

no dalsze groby, w których znaleziono już zwłoki z widocznymi oznakami tej przynależności. Z tych trzech trumien pani Jadwiga Zarugiewiczowa, której syn poległ pod Zagórzem i został tam pochowany jako nieznaną żołnierz, wybrała jedną. Po otwarciu tej trumny okazało się, że spoczywa tam szeregowy, wojska polskiego, odziany w bluzę marynarską oraz maciejówkę o rzelkiem. Żołnierz ów zmarł w skutek postrzału w głowę i miał złamaną nogę. Zwłoki te złożono w trumnę drugą, którą następnie włożono do metalowej, a tę ostatnią do dębowej i ustawiono w kaplicy cmentarza Obrońców Lwowa na pięknie ozdobionym katafalku. Koło zwłok zaciągnięto wartę honorową.

Z posiedzenia Sejmu.

Komisja skarbowe i budżetowa obraduje w dalszym ciągu nad sanacją finansową.

WARSZAWA, PAT. Połączone komisje sejmowe skarbowe i budżetowe rozpatrywały na wczorajszym wspólnym posiedzeniu w dalszym ciągu projekt ustawy o nadzwyczajnych środkach zmierzających do złagodzenia przesilenia finansowego. Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie p. posła Wiślickiego i Michalskiego, wygłoszonych na środowym posiedzeniu komisji, za-

jął się ustaleniem stanu faktycznego Banku Polskiego. Przyczyną niskiego kursu akcji jest nie brak pokrycia, który jak widzimy, jest wyższy od nominalnej wartości akcji, lecz wyłącznie tylko wysoka stopa procentowa na rynku, wskutek czego nieznaczny dochód, przynoszony przez akcje Banku Polskiego, deprecjonuje ich kurs. W końcu mówca zaznaczył, że krytykując działalność Banku Polskiego, należy jednak wyeliminować z

Skład nowego gabinetu francuskiego.

PARYZ, 30.10. PAT. Nowy gabinet włączając podsekretarzy stanu, liczy w swem łonie 4 senatorów, należących do radykałów, lewicy demokratycznej stronnictwa radykałów socjalistycznych. Pozostali ministrowie są członkami izby deputowanych, wśród których znajduje się 3-ch republikanów socjalistów, socjalistów francuskich i 5 radykałów socjalistycznych oraz 3 członków lewicy radykalnej.

PARYZ, 30.10. PAT. Agencja Havasa donosi urzędowo o utworzeniu gabinetu w składzie: Painleve — Prezydent finansów, Briand — sprawy zagraniczne, Chautemps — sprawiedliwość, Schramek — sprawy wewnętrzne, Deladier — wojna, Borel

— marynarka, De Monzie — roboty publiczne, Delbos — oświata, Durand — rolnictwo, Daniel Vincenz — handel, Perrier — kolonje, Anterion — emerytura, Dourafour — prace i opieka społeczna, podsekretarze stanu: Berthod — prezydium Rady Ministrów, Jammy Schmidt — obszary wyzwolone, Eynac — aeronautyka, Benzet — nauczanie techniczne, Danielou — marynarka handlowa, Ossola — wojna. Na stanowisko gubernatora Banku Francuskiego powołany został Chaumet.

PARYZ, 30.10. PAT. Painleve przedstawił gabinet prezydentowi Doumergueowi, a w nachezający wtorek lub czwartek przedstawi go parlamentowi.

Rada Ligi Narodów mianowała komisję w sprawie zajęć grecko-bułgarskich.

PARYZ, 30.10. PAT. Dziś rano Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości telegram greckiego ministra spraw zagr. oraz pierwsze sprawozdanie rzeczoznawców wojskowych. Wycofanie oddziałów greckich i bułgarskich odbywa się normalnie. Popołudniu Rada Ligi Narodów wyznaczyła z 5 członków komisję śledczą, w skład której wejdą jeden dyplomata angielski, jeden oficer francuski, jeden oficer włoski, oraz 2 osoby cywilne narodowości szwedzkiej i belgijskiej.

PARYZ, 30.10. PAT. Rada Ligi Narodów mianowała komisję, której zadaniem będzie prze-

prowadzenie śledztwa w sprawie zajęć granicznych grecko-bułgarskich, ustalenie odpowiedzialności za te zajęcia oraz określenie słusznego odszkodowania. Skład tej komisji jest następujący: Przewodniczący ambasador angielski w Madrycie Rumbold i członkowie: Oficer francuski, oficer włoski, oraz 2 osoby cywilne Szwed i Holenderczyk. Komisja ta zbierze się w Genewie w dn. 6 listopada w celu opracowania przed końcem tego miesiąca sprawozdania, które złożone zostanie Radzie Ligi Narodów na jej sesji grudniowej.

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

Sąd przychylił się do wniosków obrony i oskarżenia.

LWÓW, 30.10. PAT. Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciwko Steigerowi ogłosił przewodniczący rozprawy uchwałę trybunału, na podstawie której, trybunał przychylając się do wniosków obrony i prokuratora, postanowił powołać cały szereg nowych świadków dla stwierdzenia rozmaitych okoliczności, natomiast odmówił przesłuchania jako świadków dyrektora departamentu Bertoniego, podsekretarza stanu Siennickiego, byłego ministra Huebnera, i szefa kancelarii cywilnej Prez. Rzplitej

Lenca. Przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków. Świadek Roman Warchała, ukraiński komunista zeznał, że widział Steigera w towarzystwie jakiegoś Mraka, który należał do partii komunistycznej. Przewodniczący przytoczył także jego zeznania złożone w śledztwie, według których nie jaki Szumski oświadczył świadkowi, że Steiger należał do „trójki terrorystycznej“. Zapytany o to Warchała zaprzeczył temu, twierdząc, iż sędzia śledczy nie rozumiał. Rozprawa trwa dalej.

kongresowy jednolity 18.00, stacja załadowcza 18 60 —18.80—18.50, żyto pomorskie 68 — 116 f. franco Warszawa 18.50, żyto pomorskie jednolite 18½, groch polny według próby franco Warszawa 26.75 otręby pszenne grube 11.80. Usposobienie w dalszym ciągu spokojne. Obrót 375 tonn.

GDANSK, 30.10. PAT. Urzędowo: Pszenica 128—130 f.h. 12.40—12.00, pszenica 125—127 f.h. 10.00—11.00, żyto 118 f. 8.40 jęczmień na paszę 9.00—9.50, jęczmień browarniany 10.00—11.00, owies 8.75—8.25, ospa żytnia 5.50—6.00, ospa pszena 6.50—6.75.

Szykany z premedytacją i z impulsem.

Władze niemieckie, jak nam donoszą z pogranicza nie zaprzestały stosowania metody, u trudnień i szykan w stosunku do optantów polskich, obowiązanych opuścić granice Niemiec w terminie do 1 listopada. Opierając się na ustawie z marca 1918 roku, wymagającej przy przewiezieniu nieruchomości ziemskich ponad 5 ha specjalnego zezwolenia władz administracyjnych I-ej instancji (landrat), władze te czynią wszystko, co leży w ich mocy, celem utrudnienia optantom uregulowania w terminie swych spraw majątkowych. W ten sposób stawiają im one w położenie przymusowe: albo sprzedania za bezcen ziemi swej osobom, którym landrat da przewłaszczenie albo pozostawie nie załatwione swe sprawy majątkowe i narazić się na przymusową likwidację w najbliższej już może przyszłości. I w jednym i w drugim wypadku optant poniesie dotkliwą stratę. Nikt mu bowiem, rozumiejąc jego przymusowe położenie nie zapłaci za jego własność właściwej ceny. A co ważniejsze, władze administracyjne zmuszają optantów do wyzbywania się swych gospodarstw Niemcom.

Mamy do zarotowania kilka tego rodzaju wypadków w pow. międzyrzeckim.

Ta rozmyslna akcja niemiecka uszczuplenia własności polskiej na pograniczu nie może pozostać bez odpowiedzi z naszej strony. W sprawach optantów zajęliśmy słusne stanowisko nie udawania się w układy z Niemcami i ścisłego

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 30.X-25 r.

RZYM. Międzynarodowa konferencja przedstawicieli Agencji Telegraficznych zakończyła swe prace. Ustalono, że następna konferencja odbędzie się w Warszawie. Przewodniczący konferencji Gappelotto odczytał delegatom depeszę króla, wyrażającą podziękowanie za złożone mu przez nich wyrazy hołdu. Wczoraj wieczorem delegaci wyjechali do Neapolu i zamierzają odwiedzić Pompeę.

WIEDEŃ. „Politische“ korespondent donosi, że według telegramu posła austriackiego w Konstantynopolu, zamordowany został w okolicy Zile podczas wycieczki uczonego austriacki pułkownik dr. Meitz. Poseł turecki we Wiedniu wyraził wczoraj austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych współczucie swego rządu i doniósł, że władze tureckie uczynią wszystko, celem wyjaśnienia tego wypadku i ukarania winnych.

BERLIN. „Biuro Wolffa“ donosi z Koburga, że wielki książę Cyryl zamianował komisję, której zadaniem będzie wypracowanie na podstawie wytycznych, ustalonych przez księcia nowej konstytucji dla Rosji.

SOFJA. Ubiegłej nocy Grecy rozpoczęli ewakuację terytorium bułgarskiego. Attaches wojskowi państw sojusznicznych odjechali z Demir Kapu do Petrycy, którą Bułgarzy zajmą w dniu dzisiejszym.

LWÓW. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej prez. miasta Neumann z okazji rozpoczynającej się we Lwowie uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza wygłosił przemówienie, w którym imieniem miasta złożył hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

wykonania konwencji wiedeńskiej. Nie może to jednak być powodem uszczuplenia naszego narodowego posiadania w Niemczech. Musimy zatem w inny sposób, skoro do pertraktacji dojść nie może, dać do zrozumienia rządowi niemieckiemu, iż akcja ich nie przyniesie im pożądaných owoców. Może to się stać jedynie drogą zastosowania zasady wzajemności w odniesieniu do optantów niemieckich, posiadających własność nieruchomości w pasie pogranicznym i przyfortecznym. Optantów takich jest więcej niż optantów polską w Niemczech. Bardzo też łatwo zrozumieją Niemcy, iż metoda ich jest błędna nie do utrzymania. Koszt jej ponoszą bowiem nie ja, przeciwko którym została przez władze pruskie zastosowana. Innego sposobu obrony polskiego posiadania w Niemczech niestety nie posiadamy.

Zażarcie władz niemieckich w stosunku do optantów polskich objawia się mętylko w formie powikłania ich spraw majątkowych. Przejawia się ono codziennie niemal w szeregu drobnych dokuczliwości i szykan.

Dosadną ilustracją tego są peregrynacje i przykrości, jakie spotykały w ostatnich czasach panna Frankowska.

Optał on na rzecz Polski w Berlinie i nie ukrywał tego. W stosunku do Niemiec był zawsze lojalnym obywatelem, choć nie otaczał tej przymusowej ojczyzny swej, miłością. Nie pozostawał jednak nigdy w konflikcie z obowiązującym prawem, ani nie przedsiębrał nic, coby zagrażało całości państwa niemieckiego. Mimo to z niezrozumiałych dla nas przyczyn stał się przedmiotem dzikich ekscesów i szykan ze strony władz.

Ostatnimi dniami miał miejsce fakt następujący. Przy obliczeniu podatku niemieckie władze skarbowe omyliły się o 6 mk. na korzyść F. Skoro pomyłkę swą spostrzegły, zjawił się u niego przedstawiciel urzędu, domagając się wpłaty nia brakującej sumy. Frankowskiego nie było wówczas w domu. Urzędnik zwrócił się wówczas do córki jego w ordynarnych słowach, żądając pieniędzy. Zachowywał się przytem grubiańsko i bezceremonjalnie. Chcąc się więc pozbyć tej niemiłej wizyty, córka Fr. oddała mu wszystkie posiadane pieniądze w wysokości pięćdziesięciu przeszło marek, gdyż okazało się, że wysłannik niemieckiego urzędu nie zadowolnił się niedopłaconą sumą.

Zdawało się, że incydent został wyczerpany. Niespodziewanie jednak, skoro wrócił do domu Fr. zjawił się u niego dwaj agenci policji kryminalnej, żądając wypłacenia 250 marek, jako kaucja na niedopłacone 6 mk. podatku. Nie pomogło tłumaczenie, iż córka wpłaciła już urzędnikowi skarbowemu pięćdziesiąt kilka marek. Agenci obstali przy swoim. Dla uniknięcia awantury zdecydował się Fr. wpłacić żądane 250 mk. Okazało się jednak wówczas, że agenci nie są upoważnieni do przyjęcia tej opłaty, że przyszli jedynie odstawić Fr. do urzędu skarbowego. Urząd jednak już był zamknięty (była to godz. 6 popoł.). Pod eskortą tedy dwóch agentów musiał Fr. szukać po restauracjach kogokolwiek, który by pieniądze przyjął. Znalazł wreszcie wybaczonego sobie urzędnika magistratu, raczącego się w restauracji, który pieniądze wziął, wystawiając pokwitowane na świstku papieru. Fr. mógł wreszcie wrócić spokojnie do domu.

Tak oto traktuje się w państwie pruskim ludzi sobie niemiłych. Tak zatruwa się im życie.

I to jest naród, który ma czelność wynosić swą kulturę, ponad kulturę innych narodów.

Stosunki, jak w Kamerunie.

ANDRZEJ SKIBA.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.98
Londyn	29.10
Paryż	25.00
Szwajcarja	115.75
Berlin	1.40
8% pożycz. konw.	70.
5% pożycz. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.75
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	13.

Giełda pieniężna.

BERLIN, 30.10. PAT. Dewizy wschodnie. — Wyplaty telegraficzne na Warszawę 69.22—69.58, na Katowice 69.22—69.53, na Poznań 69.27—69.63, na Rewel 1.118—1.127, na Rygę 80.45—80.85, na Kowno 41.235—41.450, Gotówka złoty noty większe 69.15—69.85, noty drobne 68.15—68.85, ruble lotewskie 79.40—80.20, marka estońska 1.085—1.095, lity litewskie 40.91—41.33

Notowania złotego w dn 29.X. PAT. Londyn za f. szt. 28.90, Zurych za 100 zł. 85.75, Nowy York za 100 zł. 16.75, Berlin za 100 zł. noty większe 69.15—69.85, wyplata na Warszawę 69.22—69.58, na Katowice 69.22—69.58, na Poznań 69.27—69.63, Gdańsk za 100 zł. 86.27—86.45, telegraficzne wyplaty na Warszawę 86.87—86.08, Wiedeń czeki 116.95—117.45, banknoty 116.85—117.85. Praga za 100 zł. 560, Paryż za 100 zł. 392, Ryga za 100 zł. 85.00.

GDANSK, 30.10. PAT. 100 mk. Rzeszy 123 695 —124.005, 100 zł. 86.27—86.45, dolar amerykański 519.60—520.90, czek na Londyn 25.20, telegraficzne wyplaty na Warszawę 85.87—86.08,

BERLIN, 30.10. PAT. Dolary 4.176, funty 20.29, złoty polski 69.15, franki francuskie 17.56

Giełda zbożowa.

WARSAWA, 30.10. PAT. Pszenica kongresowa 753 gr.lit. stacja załadowcza 25.00, Żyto kongresowe 693.5 stacja załadowcza 17.25, żyto kongresowe gr.lit. (118 f.h.) 17.50—17.25 jęczmień kongresowy na paszę franco Warszawa 19.00, owies

PAMIĘTAJCIE,

że od poniedziałku, dn. 2-go listopada b. r. wyświetlamy potężny film

DZWONNIK Z NOTRE DAME

który obiegłszy całą kulę ziemską zasłużył na nazwę

KORONY SZTUKI EKRAKOWEJ

Kino-Teatr „O A Z A” Kino-Teatr

Obywatele!

W dniu 1 listopada odbędzie się w Kaliszu zbiórka na „Mogily poległych bohaterów”, którzy życie swe oddali na znak niezatarty, że odwieczne nasze dzierżawy mają zostać naszymi, okupione daniną krwi i życia. W dzień Zaduszny złożymy hołd ich ceniom, a pamięć ich uczymy najwymowniej, pamiętając o mogiłach bojowników naszych. Nie żałowali oni krwi swojej dla obrony kraju, nie żałujmy i my ofiar na obronę ich grobów.

Obywatele spełnijcie swój obowiązek zakupując chętnie znaczki, nalepki i chorągiewki

Prezes Komitetu organizacyjnego Kwesty „Na mogily poległych bohaterów”

General Dywizji (—) Jasiński.

KRONIKA

— **Medal pamiątkowy ku czci Nieznanego Żołnierza.** W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Mennica państwowa wybiła w bronzie medale pamiątkowe trzech wielkości, które sprzedawane są na rzecz Komitetu budowy domu inwalidów wojennych po następujących cenach: medal mały 5 zł., medal większy w futerał 15 zł. (z dyplomem 100 zł.) i duże dwa pół-medale ściennie do wmurowywania w kościołach, urzędach i szkołach, zamiast licznie kładzionych płyt ku czci Nieznanego Żołnierza, 300 zł.

Nabywać i zamawiać medale można w biurze Komitetu budowy domu inwalidów wojennych w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 19.

— **W sprawie nadużyć w Kaliskiem P. K. U.** W czwartek trwały przemówienia obrońców i prokuratora aż do godz. 3-ej w nocy. Wyrok będzie prawdopodobnie ogłoszony w piątek o godz. 5-ej po poł. Szczegółowe sprawozdanie podamy wraz z wyrokiem jutro.

— **Bankructwa.** Jak się dowiadujemy, zawiesiło w Kaliszu wypłaty kilka bardzo dużych i solidnych firm. Spodziewać się należy, że te firmy tylko chwilowo znalazły się w trudnościach płatniczych i w gruncie rzeczy zobowiązania swoje pokryją. W każdym bądź razie świadczy to o wielkim przesileniu gospodarczym i ruinie handlu w Kaliszu. Bezrobocie też stale wzrasta. Co tydzień zredukowanych zostaje po kilkadziesiąt robotników więcej, niedługo, gdy stan ten dalej trwać będzie, nastanie w naszym mieście zupełna martwota, przypominająca owe ponure czasy spalania przez Niemców miasta.

— **Kradzież pary butów.** Bubkliński Abram zamieszkały ul. Widok 26, zameldował o kradzieży 1 pary trzewików przez Placka Stanisława wartości 12 zł.

— **Wykrycie wielkiej jaskini złodziejskiej.** Jak się dowiadujemy z nieoficjalnego źródła, naszej dzielnej policji śledczej udało się wykryć na Ogrodach wielką składnicę złodziejską, w której znaleziono większość przedmiotów skradzionych w ostatnich czasach. A więc poszkodowani cieszyć się, prawdopodobnie co wam skradziono otrzymacie z powrotem. W jutrzejszym numerze podamy bliższe szczegóły tej sprawy.

— **Postrzelenia.** Janiak Władysław, lat 24, zamieszkały w Czartkach Wielkich, gm. Staw, z polecenia ojca swego Antoniego, udał się do młynarza Bojarskiego w Warcie po odbiór należności za dostawione zboże, nie zastał go jednak na wiatrak, natomiast był tam syn młynarza, który coś majstrował przy rewolwerze.

Janiak opowiedziawszy się po co przyszedł nie widząc właściciela opuścił wiatrak i ze schodów chciał zapytać młodego Bojarskiego kiedy zostanie ojca, a w tem padł strzał i kula utkwiała Janiakowi przy kolanie.

Lipiński Ignacy, lat 34, zamieszkały w Borczysku gm. Żydów, postanowił w poszukiwaniu pracy udać się do Kalisza i w tym celu wybrał się do dnia z domu. Przechodząc przez las usłyszał strzał i poczuł, że został trafiony z fuzji, gdyż doznał piekającego bólu w całym ciele i zamiast do pracy dostał się do szpitala.

— **Pomnik Henryka Sienkiewicza w Warszawie.** W rychłym czasie ma być utworzony w Warszawie Komitet budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w stolicy. Z inicjatywą powyższą wystąpił przed rokiem z okazji przewiezienia zwłok genialnego pisarza z Vevey do Warszawy połączone organizacje litewsko-dziennikarskie które wyłoniły też z pośród swych delegatów Komitet tymczasowy. O protektorat nad tą akcją ogólnonarodową proszony będzie Prezydent Rzeczypospolitej. Do Komitetu Honorowego wejdą kardynałowie: Dalbor i Rakowski, marszałkowie: Trąpczyński i Rataj, Prezes Rady Ministrów z całym gabinetem oraz przedstawiciele piśmiennictwa polskiego. Komitet główny składać się będzie ze znacznej liczby przedstawicieli duchowieństwa, rządu, ciał ustawodawczych, wojskowości, sądownictwa, organizacji społecznych oraz literatury i prasy. Nadto powołany będzie szczepliwszy Komitet Wykonawczy dla załatwienia wszelkich spraw z budową związanych, działający w porozumieniu z Prezydium Komitetu głównego. Dla wciągnięcia do akcji powyższej przedstawicielstwa całego kraju Komitet tymczasowy uchwalił powołać komitety lokalne, a te zarówno w miastach wojewódzkich, jak powiatowych i pomniejszych. Prezesi komitetów lokalnych wejdą jako członkowie do Komitetu głównego w Warszawie. Z tego powodu pożądanym jest, aby w rychłym czasie rozpoczęło się tworzenie tych komitetów na terenie całej Polski. Tymczasowe biuro komitetu budowy mieści się w lokalu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie, ul. Bracka Nr. 5, dokąd też należy kierować wszelkie zawiadomienia i zapytania. Po utworzeniu się Komitetu w Warszawie zorganizowane będzie specjalne biuro komitetu, które rozesła odpowiednio odezwy, druki i instrukcje, formularze i t. p.

Przy sposobności nadmieniamy, iż zamierzone przed rokiem wydanie książki pamiątkowej uroczystości związanych z przewozem zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju, uległo pewnej zwłoce i książka ta w objętości około 30 arkuszy druku z bardzo licznymi ilustracjami nakładem Towarzystwa Oświaty Narodowej w opracowaniu członka eskorty honorowej J. Czempinińskiego, przy poparciu Głównego Komitetu sprowadzenia zwłok opuści prasę za kilka tygodni. Skład główny w biurze Towarzystwa Oświaty Narodowej — Warszawa Nowy-Swiat № 7.

RADIO.

Program na sobotę dn. 31 października.

LONDYN—DEVENTRY (1600) 20.25, 21 i 23.30 Koncerty.
BERLIN (505—576) 16.30 Koncert, 20 op. Glucka: „Ifigenja in Aulis”.
WROCLAW (418) 12.30, 17 Koncerty, 20.30 Koncert Henryka Marteau.
KRÓLEWIEC (463) 17 i 20.10 Koncerty.
MÜNSTER (410) 21.45 Koncert utworów Falla.
WIEDEŃ (530) 16.10 Koncerty 20 „Eva opera Lehara.
ZURYCH (515) 18.15 Koncert. 19 Dzwony, 20.30 Pieśni szwajcarskie.
RZYM (425) 20.40 Wielki koncert instrumentalno-wokalny.
BARCELONA (325) 22. Koncert Antonia Beliver—tenora.
PARYŻ (1750) 17.45 Koncert, 21.30 Koncert Matina.
MOSKWA (1450) 17.30 Koncert.
KIJÓW (780) 17. Koncert.
SZTOKHOLM (427) 19 i 21.40 Koncerty.
OSLO (382) 20.02 Koncert, 21 Muzyka taneczna.

Ostatnie wiadomości

Czyżby przesilenie gabinetowe w Niemczech.

PARYŻ, 30.10. (Radio). Wczorajszy wieczorowy „Matin” donosi z Berlina, że dziś spodziewaną jest dymisja gabinetu Luthera.

Nacjonaliści niemieccy przeciwko paktowi w Locarno.

BERLIN, 30. (Radio) Frakcja parlamentarna nacjonalistów niemieckich (D. N. F. P.) ogłosiła deklarację z powodu wycofania trzech ministrów z gabinetu, w której m. in. oświadcza: Traktat w Locarno zupełnie nas nie zadowalnia. Interesy Niemiec i narodu niemieckiego nie zostały uwzględnione zwłaszcza w sprawie granic wschodnich. Stanowisko państw nie jest jasno określone w sprawie art. 16 Rady Ligi Narodów. Sprawa opróżnienia przez optantów rzek Renu i Saary nie została ostatecznie zafatwiona, uważać zatem należy, że delegacja niemiecka nie spełniła swego zadania w Locarno. Abyśmy popierali stanowisko innych partji w tej sprawie, musimy być przekonani, że otrzymamy to wszystko, co się nam słusznie należy. Z tych powodów wycofaliśmy z gabinetu trzech naszych ministrów, aby zagranica wiedziała, że jedynym naszym celem jest całość i wolność Ojczyzny.

Minister Stressemann o traktacie w Locarno.

BERLIN, 30. (Radio). We wtorek, dnia 3-go listopada minister Stressemann będzie miał odczyt o znaczeniu traktatu w Locarno. Odczyt ten rozesyłany zostanie przez Radio do wszystkich stacji niemieckich.

Socjaliści o nowym gabinecie francuskim.

PARYŻ, 30. (Radio) Lewica parlamentarna w odpowiedzi na deklarację nowego gabinetu ogłosiła swe stanowisko. Socjaliści zwracają uwagę, że będą prace gabinetu, wskazane w deklaracji w sprawach socjalnych i od tego uzależnią swe dalsze stanowisko.

Nowy gabinet francuski u Prezydenta Republiki.

PARYŻ, 30. (Radio). Nowy gabinet francuski wczoraj wieczorem został przyjęty przez prezydenta republiki Doumergue'a.

Nadesłane.

OSTRZEŻENIE.

Niejaki Tadeusz Rola-Różycki, akademik vel osobnik w podniszczonej czapce Uniwersytetu Warszawskiego wraz z kompanją wbrew zobowiązaniu się wobec Zarządu Akad. Koła Kaliszan, że na naszym terenie żadnych składek zbierać nie będzie, akcją swoją uprawia nadal, przyczem machinacjami oszukańczymi wprowadza w błąd uczciwych obywateli. 28 b.m. jeden z mecenasów m. Kalisza zdemaskował oszukańcze zabiegi wyżej wzmiankowanego osobnika.

Wobec tego, że „akcja społeczna”, jaką ów osobnik uprawia, nota bene pobierając od zebrań składek obfitą prowizję, dozwalającą mu rozbijanie się dorożkami etc. jest nader szkodliwa, a ponadto osobiście nie wiemy na jaki cel konkretny ów osobnik zbiera składek, ostrzegamy społeczeństwo kaliskie przed grasującym szkodnikiem i prosimy o informowanie nas o każdej akcji tego osobnika, byśmy sprawę przeciwko niemu mogli skierować na drogę sądową.

ZARZĄD AKAD. KOŁA KALISZAN
z siedzibą w gmachu Sądu Okręgowego
w Kaliszu.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 30 paźdz. 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	755.5 mm
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	mgła
5) Wilgot. bezwzględna	6.3 mm
6) Wilgot. względna	99%
7) Temp. powietrza	+4.6
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp.	+16.4
10) Najniż. temp.	+6.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+0.83

Katastrofa kolejowa.

43) (Powieść z francuskiego.)

Ujrzała jeszcze, jak Stefan, który padł z łamaniem na krzesło, jął nerwowo kręcić. Ale tego było jej za wiele. Krew sączyła się z jej palców. Raczej martwa, niż żywa zwlokła się biedna kobieta do kuchni, przewiązała jak mogła piekącą rękę z schodami dla służby wyszła gdzieś na ulicę, na powietrze.

Szła przed siebie, nie czując nic ani nie wdając i powtarzała wciąż głucho: Okrutny, okrutny, okrutny zongler.

ROZDZIAŁ 2.

Trzymała oto ów nóż w swojej przewiązanej dłoni.

A było to tego samego dnia popołudniu. Stefan wyszedł i miał wrócić dopiero wieczerą, a Rozyna i Regina postanowiły wejść do „pokoju rak”. Aby tego dokonać, służącą z czarnemi oczyma, pod pozorem, że zarzuca gdzieś swoje klucze, wydstała od eleganckiego słuszarza tuzin wytrychów, zawieszonych na drucianym kółku...

Na ogół chodziło o to, aby otworzyć drzwi i trzy kasetki, które widać było przez dziurkę od klucza, a które jak słusznie można było przypuszczać były zamknięte.

Istotnie były zamknięte, ale zawierały tylko: pierwsza apleczne wyroby, druga przybory do masowania, trzecia część aparatów do elektryzowania.

Na pierwszy rzut oka nic podejrzanego. Zakłopotanie. Wiele flaszeczek i małych garnuszek na półce. Aparaty do elektryzowania kryły swój mechanizm z miedzi. Zawieszona nad stołem półka na książki zawierała około 200 tomów rozmaitej wielkości, źle uporządkowanych. Maszyna do pisania stała na swoim stolczku; głucho fortepian krzyżował swoje pedały; na stole leżało w jaskrawym nieporządku mnóstwo rozrzuconych i najróżnorodniejszych przedmiotów, jakie się spotyka na biurkach nieporządných ludzi.

Noże ukryto za książkami. Ukryte były mie-

dzy ścianą a nogą etażerki na książki, którą w tym celu wycięto.

Było ich pięć, jeden podobny do drugiego. Były to noże składane.

Można się było naprawdę przerazić, gdyż noże te przypominały bardzo przedmioty z kryminalnego muzeum. Były, jakby wzięte z gablotki, zawierającej mordercze narzędzia.

Podobieństwo tych pięciu noży było jednak zastanawiające. Zdradzały przez to dobitnie swoją naturę. Były to „znaki” i nie więcej. Były podobne do siebie, jak wizytówki tej samej osoby. Kupiono je hurtem. Ten sam nozownik wyjął je z jednej paczki, której sznur przytrzymywał zwińruchu jeden z nich jako wzór.

Tylko znak X wycięto dopiero po zakupie ich. Drobną niedokładnością zdradzały, że litera ta z białego metalu umieszczona została na rogu rękojeści przez robotnika, którego specjalnością robota ta nie była.

X: litera, która jest pytajnikiem? Znak — slińska, krzyż Andrzeja, zamykający odwrót!

Tłumaczenie litery X słowami „Ci X” jako skrót „Ci z promieni X utworzeni bandyci”, nie ucieszyło Rozyny. Dlaczego? Nie umiała powieścić. Bez wątpienia, w tem tłumaczeniu było zbyt wiele romantyzmu, zbyt silne uznanie pierwiastku cudowności. Wiedza nie pracuje za pomocą skoków, postępuje od jednego odkrycia do drugiego nad łagodną przepaścią wygodnych schodów. Od radiografji przez promienie X aż do istnienia istot utworzonych z promieni X — był to skok ponad przepaścią; a przy spokojnem zastanowieniu się, Rozyna nie mogła uwierzyć, że skok taki jest możliwy.

Nie, X oznaczało co innego.

X, dlaczego ten tajemniczy znak?

Noże te i znaki zwracały się do Stefana. Dla tego nie można było owego X wytłumaczyć zwykłym sposobem; owo X nie mogło przedstawiać anonimu, cienia, czegoś niewidzialnego, nieznanego. Owo X nie było alfabetyczną maską, słowem, owo X nie było X-em! Jednak X oznaczało z pewnością infraczerwona bandę!... „Zapewne?” Nie, ale prawdopodobnie; i tego należało do-wieść.

Infraczerwona banda... a więc banda, posługująca się promieniami X?... Może.

Czyż jednak nie wiedziała nic więcej o tej bandzie? Czyż nie znała Rozyna żadnych pewnych jej śladów, jak tylko owe zagadkowe i tajemnicze: wybryki? Pewne ślady? kartka z koncertu Fourpre'a...

Przeczytała ją jeszcze raz w myśli.

„Dziesięciu rozkazuje. Pragnę krwi. Posłuchaj pan! Pamiętaj pan o infraczerwonej bandzie!”

Było ich dziesięciu, a podpisywali się znakiem X.

Rozyna zrozumiała.

Czy X nie było rzymską liczbą, oznaczającą dziesięć?

Problem był rozwiązany: wartość niewiadomej znaleziona

X równa się 10.

Można powiedzieć, że realnie jest to mało; tak; jeśli X przestało być literą i oznacza liczbę, równającą się dziesięciu, to kogo przedstawia ta liczba 10? Kim było tych dziesięciu?

Zgoda. Ale Rozyna przyjmowała z przyjemnością dowód, który potwierdzał jej przypuszczenie, okazując, że tym, który rzucił noże była infraczerwona banda, przez co rozprószyła nieco otaczającą ją ciemność, miał dla niej „niezwykłe znaczenie. I radosna дума powodzenia ożywiła ją nowym zapalem.

Włożyła noże z powrotem do kryjówek i postanowiła zbadać, w jaki sposób trzy z nich dostały się do rąk Stefana bez jej wiadomości. Dwa z tych pięciu noży widziała sama: jeden pojawił się na ulicy Gayne, drugi na bulwarze Montparnasse. Jeden z trzech pozostałych musiał Stefan dostać przed udaniem się do domu uzdrowieńców, gdyż ów właśnie wywołał sen. Pozostawały dwa noże, o których nie wiedziała nic.

Gdy tak rozmyślała i składała książki na półce, spotkała ją nowa niespodzianka. Zobaczyła że nie wszystkie książki traktowały o anatomji i medycynie, ale, że miała orzed sobą dzieło Lombraza! Nie będąc wykształconą, wiedziała jednak dobrze, że jest to praca o kryminalnej antropologii.

(D.C.N.)

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH „GAZETY KALISKIEJ”

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy i kopertach 10x10 — od 26 gr.

Kalamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia”, „Penkala” i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe.

Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ściennie, terminowe i inne. Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galerja drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.

BIURO PROŚB WIEJSKA Nr. 2.

Redaguje podług prawa:

skargi sądowe, podania i rekursy

do władz Admin. i Skarb.

umowy — kontrakta — statuty — korespondencja w 5 język.

BEZPŁATNE informacje w sprawach podatkowych i mieszkaniowych.

PRZEPISYWANIE na MASZYNACH.

Informacje T-wa „Wywiad” o zdolności kredyt. kupców i przemysłowców na całą Rzeczpospolitą.

Biuro przyjmuje dzierżawę lub Administrację większych domów 1875

Piękność — owab hygieny.

Ostatnie nieznanne nowości kosmetyczne oraz higieniczno-ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. 1862

Zaginęły dwa weksle

po 100 zł. każdy, z wystawy Józefa Janusiewicza, płatne 100 zł. 2 listopada 1925 roku i 100 zł. 2 grudnia 1925 r.

Zastrzega się, że w obcych rękach powyższe weksle znaczenia nie mają. 2005

Zginęło odroczenie wojskowe

wydane przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Wacława Laudowicza rocznik 1902. 1992

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię Edwarda Uzarowicza rocznik 1901, oraz wyciąg z ksiąg ludności. 1994

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Łodzi, na imię Majer Kaczke, rocznik 1896. 1995

Zginął weksel

na sumę zł. 123, płatny 15 X 1925 r., podpisany przez N. Bokarjera na zlecenie Herszka Breslera, ostatnie żyro B. Bresler 2007

KOMU brak świadectw szkolnych przeszkadza w dalszej karierze, niech się zgłosi do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, Chmielna 33, m. 5. Doraźna, szybka i skuteczna pomoc dla samouków. Szkoła powszechna, gimnazjum, kursy fachowe. Prospekty na żądanie. 1927

2 SALE FABRYCZNE

w pierwszorzędnym punkcie miasta na 1-ym piętrze do wynajęcia.

Tylko solidni reflektanci.

Wiadomość: w Administracji „Gazety Kaliskiej”.